

Włoski sąd bezlitosny dla członka ukraińskiej Gwardii Narodowej

14 lipca 2019

Witalij Markiw (Віталій Марків) usłyszał wyrok 24 lat więzienia za zabicie włoskiego dziennikarza i jego tłumacza podczas działań ukraińskiej armii przeciwko donbaskim separatystom.



Morderstwo, bo tak zakwalifikował działania Markiwa włoski sąd, miało miejsce w maju 2014 roku. Według prokuratury feralnego dnia Markow znajdował się na szczycie góry Karaczun, skąd otworzono ogień wycelowany w grupę ludzi, wśród których znajdował się włoski dziennikarz i jego tłumacz Andrej Mironow. Markiw był członkiem ochotniczego batalionu, który stacjonował na górze. Obrona twierdziła, że w oddziale Markiwa była tylko broń strzelecka. Oskarżenie zaprezentowało w odpowiedzi fotografie Markiwa, na których pozował z wyrzutnią granatów, inną na tle flagi z nazistowskimi oznaczeniami i zdjęcie, na którym człowiek podobny do Markiwa przykłada pistolet do skroni wystraszonego człowieka, najprawdopodobniej jeńca lub pojmanego cywila. Obrona twierdziła też, że ogień prowadziły jednostki armii ukraińskiej, a nie jednostka ochotnicza Markiwa oraz, że Markiw, jako prosty żołnierz nie mógł wydawać rozkazu ostrzału grupy, w której znajdował się włoski dziennikarz.

Prokuratura przedstawiła zeznania kluczowego świadka, francuskiego dziennikarza Williama Roguelona, który też znajdował się w ostrzelanej grupie, a który w wyniku ostrzału został ciężko ranny i do dziś potrzebuje pomocy psychologicznej. Francuz zeznał, że ogień, początkowo z broni

strzeleckiej, otwarto specjalnie w samochód dziennikarzy, potem zaś, kiedy ukryli się w rowie, ostrzelano ich z moździerzy.

Zabójstwo włoskiego dziennikarza i jego tłumacza ukraińskie władze tłumaczyły efektem ubocznym działań wojskowych. Inni włoscy dziennikarze, przebywający w rejonach walk oświadczyli, że Markiw przyznał się im, że był sprawcą zabójstwa. Posiada on podwójne obywatelstwo: ukraińskie i włoskie. Prokuratura żądała 17 lat więzienia, ale sąd okazał się surowszy.

Wyrok spowodował napięcia między Kijowem a Rzymem. Deputowany ukraiński, były szef skrajnie prawicowej organizacji „Prawy Sektor” wezwał do złapania dziesięciu przypadkowych Włochów na ulicach Kijowa i oskarżenie ich o uczestniczenie w działaniach separatystów po czym wydać wyrok dożywotniego więzienia.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: Strajk.eu